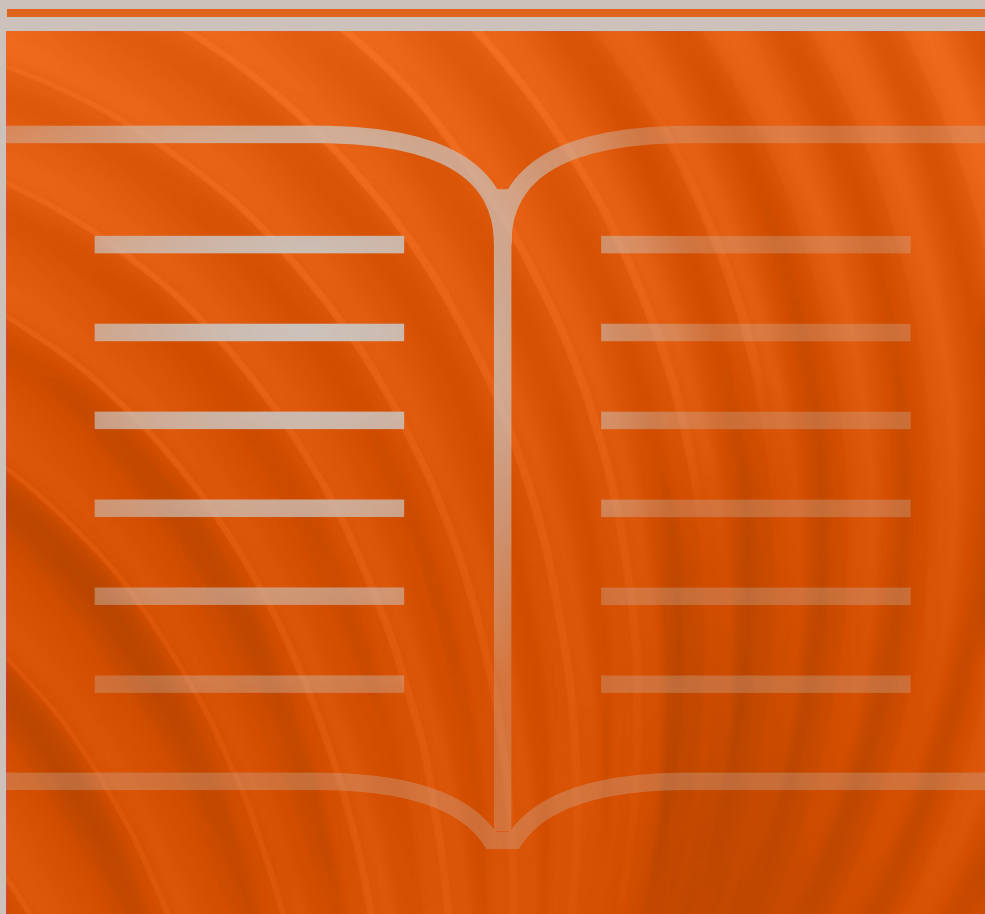

Helena Więckowska

Bibliotekarz, historyk, bibliolog



Wkład Profesor Heleny Więckowskiej w opracowanie zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Batignolskiej

Profesor Helena Więckowska jako rękopisoznawca

Prof. Helena Więckowska, z wykształcenia historyk, zdobyła duże uznanie jako badacz zabytków rękopiśmiennych. Pierwszą osobą, która podjęła próbę podsumowania dorobku uczonej w tej kwestii, był dr Jerzy Andrzejewski, wicedyrektor BUŁ w latach 2000–2008. W komunikacie pt. *Prof. dr Helena Więckowska jako rękopisoznawca*¹ przypomniał, iż była ona współtwórczynią pierwszych w Polsce nowoczesnych katalogów rękopiśmiennych, a także przepisów katalogowania tego rodzaju zbiorów. Podkreślił zasługi uczonej w dziedzinie dydaktyki bibliotekarskiej, bowiem prof. Więckowska, jako pierwsza w kraju, wprowadziła na studiach bibliotekoznawczych nowy przedmiot – naukę o rękopisach². Prowadziła wykłady i ćwiczenia z zagadnień dotyczących manuskryptów nowożytnych, uczyła studentów katalogowania, scalania, tworzenia jednostek rękopiśmiennych, omawiając zbiory korespondencji i tzw. rękopisy luźne. Na przełomie lat 40. i 50. wygłosiła cykl wykładów z rękopisoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim i Uniwersytecie Warszawskim. Ich tematyka uwzględniała m.in.: „Podstawy wprowadzenia nauki o rękopisach jako dyscypliny specjalnej i jej miejsce w zespole dyscyplin bibliologicznych, Zakres nauki o rękopisach, Nauki pomocnicze historii a bibliologiczne opracowanie rękopisów”³. W 1950 r. H. Więckowska brała udział w I Ogólnopolskim Kursie Rękopiśmiennym, który zorganizował w Krakowie prof. Aleksander Birkenmajer.

35

* Doktor, kustosz Oddziału Informacji Naukowej i Prac Naukowo-Dydaktycznych BUŁ; e-mail: irena.labiszewska@lib.uni.lodz.pl

¹ J. Andrzejewski, *Prof. dr Helena Więckowska jako rękopisoznawca*, [w:] *Helena Więckowska 1897–1984*, Łódź 1988, s. 67–74.

² Tamże, s. 74.

³ Tamże, s. 72–73.

Rękopisy były przedmiotem szczególnego zainteresowania, a nawet naukowej pasji H. Więckowskiej. Spod jej pióra wyszły takie prace jak: *Źródła rękopiśmienne do dziejów powstania 1830/31 w Bibliotece Rapperswilskiej*, *Na marginesie nieznanego listu A. Mickiewicza*, czy *Nieznany list Słowackiego*. Zupełnie wyjątkowym zainteresowaniem objęła postać Joachima Lelewela, którego listy, pozostałe w manuskryptach, starannie opracowała. Sporządziła ich odpisy, które dzisiaj zastąpiły nieistniejące już oryginały. Mówiła o tym na VI Zjeździe Historyków Polskich w 1935 r. w referacie *W sprawie wydania emigracyjnej korespondencji J. Lelewela*.

Zgłębiwszy tajniki gromadzenia i opracowania rękopisów, H. Więckowska napisała artykuł pt. *Archiwum a biblioteka. Odmienność materiału i metod pracy*. Wykazała w nim zasadnicze różnice między rękopisami archiwalnymi i bibliotecznymi wynikające z ich odrębnej specyfiki:

teoretycznie decydującym momentem rozróżnienia materiału bibliotecznego i archiwalnego jest moment pochodzenia: materiał o pochodzeniu prawnym – to materiał archiwalny, o pochodzeniu literackim, informacyjnym – biblioteczny; [...] gdy papiery o takim lub innym pochodzeniu stanowią jedną nierozrwalną kolekcję, o przynależności jej do archiwum czy do biblioteki decyduje większość i wartość materiału⁴.

36

Pisała, że materiał archiwalny jako materiał „odziedziczony” pozostaje ograniczony terytorialnie, rzeczowo lub personalnie. Materiał biblioteczny, przeciwnie, obejmuje: „wszystkie dziedziny wiedzy ludzkiej, jest więc nieograniczony”⁵. Zwróciła też uwagę na odrębności tkwiące w metodzie opracowania rękopisów przez archiwistę i bibliotekarza. Archiwista winien kierować się zasadą proveniencji polegającej na uwzględnianiu układu zbiorów archiwalnych. Bibliotekarz natomiast może swobodniej porządkować archiwalia, np. według formatu czy daty nabycia. W oparciu o fachową literaturę polską i zagraniczną, ale przede wszystkim na podstawie własnych doświadczeń wyniesionych z pracy nad rękopisami Biblioteki Rapperswilskiej, prof. Więckowska powtarzała, że wszelkie wskazówki metodyczne powinny być zawsze dostosowane do indywidualnych potrzeb danego archiwum lub biblioteki.

Na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Warszawie H. Więckowska wygłosiła referat zatytułowany *Scalenie zbiorów rękopiśmiennych w bibliotekach*. Tym razem zajęła się badaniem problemu, które manuskrypty powinny być gromadzone w archiwach, a które w bibliotekach, jakie obowiązują zasady postępowania w obydwu przypadkach, w jaki sposób

⁴ H. Więckowska, *Archiwum a biblioteka. Odmienność materiału i metod pracy*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, z. 1, s. 20.

⁵ Tamże, s. 22.

ewolucja pojęć *archiwum* i *biblioteka* wpłynęła na kryteria scalania zbiorów. Jednak kluczowy problem dotyczył scalania rękopisów rozproszonych między bibliotekami państwowymi. Według H. Więckowskiej powinno się brać pod uwagę wyłączenie:

[...] pewne całości historyczne i kolekcje, które należały do jednego właściciela. Bibliotekarz musi się kierować dużym poszanowaniem dla tych zespołów, aby je o ile możliwości odtworzyć w dawnym składzie i skupić rozproszone ich części. [...] O ile poważne względy temu nie przeszkadzają, winno się rozproszone po kilku bibliotekach fragmenty jednej całości skupić i starać się odrestaurować w jednej bibliotece dawny stan posiadania, jaki istniał u właściciela⁶.

Już wówczas podała w referacie przykład niedopuszczalnego podziału rękopisów. Chodziło o zasoby pochodzące z Biblioteki Batignolskiej, których części skomasowano w Bibliotece Narodowej i w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Skutkiem tego prywatna biblioteka J. Lelewela, zwłaszcza jego korespondencja, uległa rozproszeniu.

W 1955 r., wspólnie z Bohdanem Horodyskim, H. Więckowska przygotowała do druku *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*. Celem tej publikacji, jak zaznaczyła we wstępie, było „uaktywnienie rękopiśmiennych zbiorów bibliotecznych”⁷, a tym samym udostępnienie manuskryptów czytelnikom. Autorzy przeanalizowali problemy uzupełnienia zbiorów rękopiśmiennych, ich akcesjonowania, segregacji, foliowania, opisu itp. Zwrócili uwagę na naukowy charakter pracy nad tego rodzaju dokumentami.

Pracę nad zbiorami rękopiśmiennymi H. Więckowska podjęła znacznie wcześniej, w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Tutaj, 1 października 1927 r. rozpoczęła się jej droga bibliotekarza i rękopisoznawcy. Tak się złożyło, że do stolicy powróciły właśnie bezcenne zbiory Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Kolekcja sztuki znalazła miejsce w Muzeum Narodowym, natomiast rękopisy zostały przekazane Bibliotece Narodowej. Niebawem do kolekcji dołączono zbiory Biblioteki Batignolskiej. Unikatowe rękopisy, do tej pory nieopracowane, nie mogły być wykorzystywanego do celów naukowych. Opracowanie ich powierzono dr H. Więckowskiej. Tę karkołomną, chociaż zarazem fascynującą pracę podjęła wspólnie z dr. Adamem Lewakiem, byłym kustoszem Muzeum Polskiego w Rapperswilu i ekspertem w dziedzinie rękopisoznawstwa. Od

⁶ H. Więckowska, *Scalenie zbiorów rękopiśmiennych w bibliotekach*, [w:] IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich Dnia 31 Maja – 2 czerwca 1936 roku. Referaty, cz.1, Warszawa 1936, s. 154–155.

⁷ H. Więckowska, *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*, Wrocław 1955, s. [11].

tej pory w polu szczególnego zainteresowania prof. Więckowskiej znalazły się rękopisy nowe, czyli tzw. archiwalia biblioteczne.

W artykule *Rękopisy batignolskie w Bibliotece Narodowej* opisała historię tych dokumentów i dokonała wnikliwej ich analizy. Szkic ten był owocem zainteresowań H. Więckowskiej teoretycznym zagadnieniem zbiorów rękopiśmiennych, ale przede wszystkim efektem jej praktyki zawodowej. Jak zauważył Krzysztof Migoń:

określenie »bibliolog–praktyk« [...] właściwie charakteryzuje [...] prace i działania naukowe i organizacyjne Heleny Więckowskiej⁸.

Szczególne zaciekawienie kolekcją rękopisów batignolskich wynikało więc z pasji historyka i rękopisoznawcy, jak również bibliologa zaangażowanego w codzienne obowiązki.

Historia zbiorów batignolskich

38

Historia Biblioteki Batignolskiej i jej zbiorów nierozzerwalnie łączy się z polską emigracją we Francji. Po upadku powstania listopadowego (1830–1831) kluczowym zadaniem społeczeństwa emigracyjnego była edukacja i wychowanie młodzieży polskiej żyjącej z daleka od kraju. W Paryżu zorganizowano Towarzystwo Pomocy Naukowej wspomagające młodych Polaków pragnących się uczyć. W 1841 r. powstało Towarzystwo Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich, które zostało upoważnione przez Ministra Oświecenia do założenia Szkoły Polskiej. Jednak brak wymaganych środków finansowych nie pozwalał na rychłą realizację tego przedsięwzięcia. Dopiero w roku 1842 Jan Ledóchowski⁹ ofiarował odpowiednie fundusze i grupa uczniów mogła rozpocząć naukę najpierw w szkole w Chatillon, a rok później (1843 r.) w Paryżu, gdzie otwarto „właściwą” Szkołę Polską, którą kierował Ksawery Bronikowski¹⁰. W niedługim czasie Szkoła zdobyła renomę, a jej program edukacyjny dorównywał programom rządowych liceów francuskich. Nic dziwnego, że niebawem konieczny był większy budynek dla rosnącej liczby uczniów.

⁸ K. Migoń, *Helena Więckowska bibliolog – praktyk*, [w:] *Helena Więckowska 1897–1984*, Łódź 1988, s. 41.

⁹ *Polski słownik biograficzny*, t. 16, Wrocław 1971, s. 623.

¹⁰ Tamże, t. 2, Kraków 1936, s. 468–470.

W październiku 1844 r. przeniesiono Szkołę do nowego gmachu na przedmieściu Batignolles. Od tej chwili placówka funkcjonowała pod nazwą „Szkoła Batignolska”. Prezesem Rady Szkolnej został dr Seweryn Gałęzowski¹¹. Niestety, rozkwit tej instytucji przerwała wojna francusko-pruska w 1871 r. Rząd francuski wycofał subwencję, a społeczeństwo emigracyjne było zbyt ubogie, aby Szkołę utrzymać. W 1874 r. gmach szkolny sprzedano Departamentowi Sekwany. W związku z tym S. Gałęzowski zdecydował kupić za uzyskaną sumę niewielki budynek przy ul. Lamandeé, do którego przeniesiono uczniów i cały dobytek.

W Szkole Polskiej, od początku jej istnienia, urządzono bibliotekę. W pierwszym okresie był to niewielki zbiór zawierający podręczniki dla uczniów i nauczycieli. Z czasem zbiory te systematycznie zaczęły wzbogacać się o kolejne pozycje. Szczególnie cenne okazały się dary przekazane z Polski przez Emilię Sczaniecką¹², Sewerynę Duchiniąską z Żochowskich 1v. Pruszkową¹³ oraz Ignacego Józefa Kraszewskiego¹⁴. Fakt ten miał miejsce w roku 1844 i oficjalnie zapoczątkował dzieje Biblioteki Batignolskiej.

Trzy lata później (1847 r.) Biblioteka liczyła już ok. 2 tys. dzieł polskich i francuskich. Przeważały książki do nauki polskiej literatury i historii. Jednak fundamentem Biblioteki Batignolskiej była tzw. Biblioteka Wersalska. Kiedy bowiem po powstaniu listopadowym likwidowano na Litwie biblioteki funkcjonujące przy ośrodkach naukowych, grupa wychodźców polskich, a wśród nich Antoni Ostrowski¹⁵, Franciszek Ksawery Godebski¹⁶, Hipolit Klimaszewski¹⁷, utworzyła w Wersalu Stowarzyszenie Biblioteki Wileńskiej (1841 r.), gdzie składano książki polskie, by w przyszłości mogły powrócić do Biblioteki Akademii Wileńskiej. Głównym inicjatorem projektu był A. Ostrowski, zaś entuzjastą połączenia obydwu instytucji – Joachim Lelewel¹⁸. Wysilek połączenia Bibliotek podjął H. Klimaszewski, od 1847 r. dyrektor Szkoły i konserwator zbiorów bibliotecznych. W roku 1855 udało się zrealizować ten projekt. Biblioteka Batignolska powiększyła się o 4 tys. tomów i broszur oraz o rękopisy z księgozbiorów A. Ostrowskiego i H. Klimaszewskiego. W ten sposób znalazły się w niej pierwsze manuskrypty. Wkrótce, po rozwiązaniu Sekcji

¹¹ Tamże, t. 7, Kraków 1948, s. 251–255.

¹² Tamże, t. 36, Warszawa 1995–1996, s. 95–97.

¹³ Tamże, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 440–441.

¹⁴ Tamże, t. 15, Wrocław 1970, s. 221–229.

¹⁵ *Popularna encyklopedia powszechna*, t. 12, Kraków 1996, s. 283.

¹⁶ *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 166–168.

¹⁷ Tamże, t. 12, Wrocław 1966, s. 618–620.

¹⁸ Tamże, t. 17, Wrocław 1972, s. 21–25.

Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Dijon (1855 r.), ofiarowano kolejne rękopisy i inne publikacje (1200 tomów). Wobec rozrastających się zbiorów, dr S. Gałęzowski utworzył, po raz pierwszy, etat bibliotekarza, który miał przejąć obowiązki związane z opracowaniem kolekcji. Pierwszym pracownikiem Biblioteki Batignolskiej został poeta Seweryn Goszczyński¹⁹ (1857–1860), następnie Aleksander Burba²⁰, sprawujący tę funkcję przez pięć lat, i Karol Ruprecht²¹, który na stanowisku bibliotekarza pracował od 1865 do 1875 r.

W 1861 r. zmarł J. Lelewel. Zgodnie z wolą autora *Listów emigracyjnych* jego prywatny księgozbiór przewieziono jako depozyt do Biblioteki Batignolskiej pod warunkiem, że po odzyskaniu niepodległości zbiory zostaną przekazane do Wilna. Następnymi darami, które wpłynęły do Biblioteki, były: spuścizna po dr. Antonim Hłuszniewiczu²² zawierająca rękopisy i różne druki oraz zasoby biblioteczne Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Te ostatnie powierzono Bibliotece jako własność tymczasową, która miała powrócić do wolnego już kraju. Inwentarz weryfikacyjny podpisał 28 sierpnia 1868 r. m.in. Eustachy Januszkiewicz, konserwator zbiorów bibliotecznych. W tym samym roku przyjęto do Biblioteki nowy depozyt – archiwum rozwiązanej w 1865 r., Komisji Długu Narodowego oraz akta Komitetu Polskiego w Paryżu reprezentującego Rząd Narodowy 1863 r. W depozycie znalazły się dokumenty organizacji emigracyjnych z czasów powstania styczniowego (1863–1864). Kolekcję Biblioteki Batignolskiej zasilili także materiały po zmarłych emigrantach.

Pierwsze próby opracowania zbiorów Biblioteki Batignolskiej podjęli kolejni bibliotekarze: S. Goszczyński, A. Burba K. Ruprecht i Konstanty Łabędzki, jeden z nauczycieli Szkoły Batignolskiej. Początkowo ograniczyli się oni do sporządzenia inwentarza nowych zbiorów, spisali kolekcje pozostałe po A. Hłuszniewiczu, Towarzystwie Demokratycznym Polskim. Rejestrowali dzieła, broszury i dublety. K. Łabędzki spisał książki francuskie, dzieląc je na 11 działów²³. S. Goszczyński zaplanował katalogowanie książek i opracował wzór kart, chcąc utworzyć katalog kartkowy. Zamieścił na nich następujące dane: autor, tytuł, format, miejsce, rok wydania i sygnatura. Niestety, plan ten nie został zrealizowany. Eustachy Januszkiewicz

¹⁹ Tamże, t. 8, Wrocław 1959, 374–377.

²⁰ Tamże, t. 3, Kraków 1937, s. 136.

²¹ Tamże, t. 33, Wrocław 1991–1992, s. 122–124.

²² Tamże, t. 9, Wrocław 1960, s. 550–551.

²³ Były to następujące działy: filozofia, pedagogika, matematyka i nauki przyrodnicze, historia i geografia, literatura, polityka i prawo, sztuka wojskowa, handel, medycyna, sztuka oraz czasopisma. H. Więckowska, *Rękopisy batignolskie Biblioteki Narodowej*, Warszawa 1932, s. 10.

przygotował instrukcję katalogowania książek i katalogu działowego obejmującego 17 działów głównych²⁴, jednak i ten projekt nie doszedł do skutku. Dopiero K. Ruprecht, pełniący obowiązki bibliotekarza od 1865 r., uporządkował i opracował dokumenty batignolskie. Metoda Ruprechta polegała na tym, że w pierwszej kolejności dokonał spisu dokumentów w porządku alfabetycznym, tworząc katalog w postaci książki. Drugim posunięciem był podział księgozbioru na siedem działów²⁵. K. Ruprecht sporządził również katalog kartkowy, w którym karty zawierały następujące dane: autor, tytuł, miejsce i rok wydania, liczba tomów, liczba stron, uwagi, np. o pochodzeniu dokumentu. Niestety, skomplikowana sygnatura uniemożliwiła prawidłowe odtworzenie układu księgozbioru batignolskiego.

Co interesujące, rękopisy od początku opracowywano w inny sposób niż pozostałe dokumenty. Manuskrypty rejestrowano w specjalnym zeszycie, zaznaczając ich pochodzenie, liczbę paczek i zawartość. Następnie archiwalia wiązano, owijano w papier, a na powierzchni opisywano zawartość paczki. A. Burba opracował także osobny ich spis, podając na kartonowych kartkach treść dokumentu i tytuł. Następnie kartki dołączał bezpośrednio do rękopisów, nie tworząc katalogu kartkowego zbiorów.

Mimo pewnych niedoskonałości, tak opracowany księgozbiór, a w nim cenne rękopisy, stał się ważnym warsztatem naukowym. Bibliotekę Batignolską zaczęto traktować jako miejsce, w którym można, bez obaw restrykcji ze strony zaborców, składać pamiątki narodowe. Dopiero wydarczenia roku 1870/1871 zachwiały na krótko to poczucie bezpieczeństwa. Wówczas to Władysław Plater²⁶ wystąpił z propozycją, aby zbiory przenieść do Muzeum Rapperswilskiego. Jednak S. Gałęzowski postanowił umieścić księgozbiór w Zamku Kórnickim, za pozwoleniem właściciela tych dóbr, hrabiego Jana Działyńskiego. W związku z tym podpisano umowę, na mocy której w 1874 r. zbiory zostały przekazane do Kórniku w charakterze depozytu zamkniętego. Ładowaniem książek zajął się K. Ruprecht. Wśród

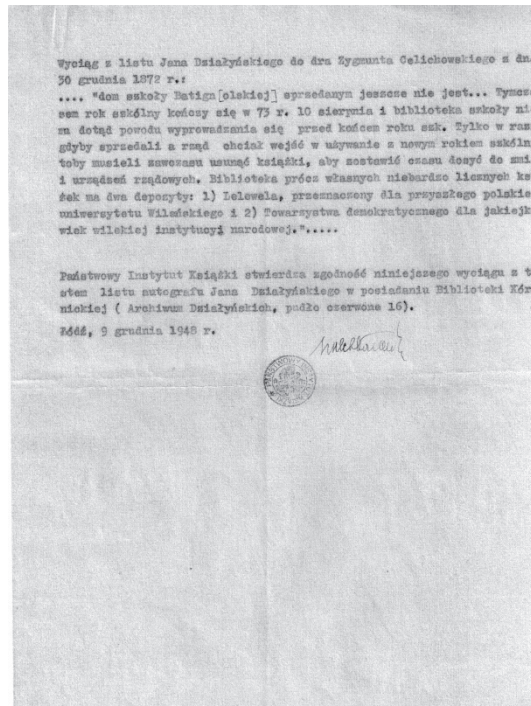
²⁴ Były to następujące działy: filozofia, matematyka, nauki przyrodnicze, przemysł, medycyna, prawo, teologia, historia, sztuki piękne, lingwistyka, pedagogika, militaria, różne sztuki, bibliografia, miscellanea, pisarze greccy i łacińscy, inkunabuła. Dział główny miał swoje poddziały, w których zamieszczono najpierw opisy książek z danej dyscypliny. Tamże, s. 11.

²⁵ Były to następujące działy: I. Filologia i literatura starożytna, a w niej filologia starożytna, literatura grecka, literatura łacińska, starożytności; II. Teologia, wychowanie i nauczanie; III. Sztuka i filologia nowożytna; IV. Nauki obejmujące: matematykę, nauki przyrodnicze, nauki techniczne stosowane, nauki wojskowe, nauki lekarskie, dykjonarze nauk i rzemiosł, historię nauk i rzemiosł; V. Umiejętności: prawo, ekonomię społeczną i politykę, historię, filozofię; VI. Pisma czasowe: dzienniki, pamiętniki; VII. Encyklopedie i dykjonarze konwersacyjne. Tamże, s. 11–12.

²⁶ *Polski słownik biograficzny*, t. 26, Wrocław 1981, s. 686–691.

zapakowanych rękopisów znalazło się archiwum Biblioteki Batignolskiej oraz dokumenty instytucji emigracyjnych z lat 1863–1864. Całą kolekcję umieszczono w magazynie adaptowanym po spichlerzu. Zbiory batignolskie potraktowano jako oddzielną całość, która nie podlegała przepisom obowiązującym w Kórniku. Do czasu oddania ich do dyspozycji Rządu Polskiego po odzyskaniu wolności, pieczę nad nimi sprawował Zygmunt Celichowski²⁷. Z oczywistych względów kolekcja nie była udostępniana²⁸.

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. otworzyło nowy rozdział w dziejach zbiorów batignolskich. W 1925 r., na polecenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, księgozbiór przeniesiono do Wydziału Bibliotek Państwowych, który zdecydował o ich rozdysponowaniu. Spuścizna po J. Lelewelu powróciła do Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, po-



Il. 1. Wyciąg z listu Jana Działyńskiego do Zygmunta Celichowskiego. Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej Łódzkiej

²⁷ Tamże, t. 3, Kraków 1937, s. 221–222.

²⁸ Odnotowano jednak dwa wyjątki. Z rękopisów skorzystały w tym czasie dwie osoby. Byli to: Maria Stecka i pewien historyk ze Lwowa. H. Więckowska, *Rękopisy batignolskie...*, s. 16.

zostałe druki przekazano Bibliotece Narodowej w Warszawie. Manuskrypty, w tym rękopisy rapperswilskie, złożono w Centralnej Bibliotece Wojskowej. Kolekcja batignolska stała się częścią zbiorów Narodowej Książnicy.

Wkład prof. H. Więckowskiej w opracowanie rękopisów batignolskich

Kilkakrotne przewożenie rękopisów spowodowało bałagan i zbiory batignolskie należało ponownie uporządkować. Blisko osiemdziesięcioletnia historia manuskryptów odcisnęła piętno na ich formie. Był to materiał w dużej mierze przypadkowy, odziedziczony po rozmaitych instytucjach, podarowany przez osoby prywatne, dotyczący konkretnego czasu, zamkniętego w latach 1832–1870.

W 1930 r. prof. H. Więckowska podjęła trud uporządkowania i opracowania manuskryptów batignolskich. Tylko niektóre zachowały się w całości, inne stanowiły zbiór niekompletny, zaledwie fragmentaryczny. Ponadto zachwiany został ich pierwotny układ, ponieważ przemieszano manuskrypty pochodzące z różnych kolekcji. Pakowane w pośpiechu:

stanowiły bezkształtną masę papierów, z której niezawsze można było wydzie-
lić i skupić pewne organiczne całości²⁹.

W rezultacie niejednokrotnie zatarła się granica między dokumentami osobistymi a urzędowymi, między aktami instytucji a papierami prywatnymi. Tak było w przypadku spuścizny po S. Gałęzowskim i K. Ruprechcie. Poza tym nigdy wcześniej rękopisy nie były porządkowane pod kątem ich udostępniania. Stąd nieuniknione okazały się błędy i niedokładności przy ich opracowaniu. Zamęt spowodowała ostatnia przeprowadzka do Warszawy, po której trudno było ustalić pochodzenie niektórych rękopisów. Toteż pierwszym zadaniem prof. Więckowskiej było:

rozejrzenia się w materiale, rozsegregowania luźnych kartek, pomieszanych pa-
pierów i zgrupowania ich według pewnych całości pochodzeniowych³⁰.

W pracy wykorzystała spisy nabytków bibliotecznych oraz inwentarze, które umożliwiały bardziej precyzyjne oznaczenie przynależności poszczególnych manuskryptów.

²⁹ H. Więckowska, *Rękopisy...*, s. 29.

³⁰ *Zbiory batignolskie i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie 2300–2666*, oprac. Helena Więckowska, Warszawa 1933, s. 10.

Prof. H. Więckowska dokonała podziału rękopisów batignolskich i wyodrębniła w nich następujące grupy³¹:

I. Archiwalia i rękopisy Biblioteki Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (TDP) z lat 1832–1849 – to protokoły z posiedzeń TDP, dzienniki korespondencyjne, księgi rachunkowe, akta sądów bratnich, korespondencje poszczególnych sekcji Towarzystwa, mapy, ryciny i inne. Dokumenty z tej grupy nie były kompletne, a ich zasięg chronologiczny obejmował lata 1832–1849, tj. od powstania TDP do przeniesienia Centralizacji z Paryża do Londynu. Prof. Więckowska zwróciła uwagę na cenne papiery o charakterze urzędowym po Wojciechu Władysławie Daraszu³², członku TDP: artykuły, notatki, archiwum czasopisma „Demokrata Polski”, listy i inne materiały będące nieocenionym źródłem informacji o programie i ideologii TDP. Interesujących wiadomości o Towarzystwie dostarczyły listy Wiktora Heltmana³³ pisane w latach 1836–1840, jak również rękopisy jego artykułów i rozpraw. Podobnie rzecz miała się z dokumentami Teofila Wiśniowskiego³⁴. Na zainteresowanie zasługują akta Zakładu Polaków w Szumli współpracującego z londyńską Centralizacją, dokumenty po gen. Józefie Wysockim³⁵ czy olbrzymi materiał Komisji Korespondencyjnej. Nie mniej ważne wydają się archiwalia Zjednoczenia Emigracji Polskiej w Paryżu, Towarzystwa Chóru Polskiego w Paryżu, Komitetu Polskiego w Paryżu, Agencji Broni w Wiedniu oraz wiele innych drobnych dokumentów, tj.: skrypty, podręczniki i varia rękopiśmienne.

II. Spuścizna po emigrantach – to prywatne kolekcje pozostałe po osobach związanych ze Szkołą Batignolską: np. po Alojzym Prosperze Bierackim³⁶, dr. Antonim Hłuszniewicz, Antonim Ostrowskim i Hipolicie Klimaszewskim. Należą do nich listy, pamiętniki, wspomnienia, notatki, dokumenty osobiste oraz inne dokumenty gromadzone przypadkowo.

III. Rękopisy depozytowe – to archiwalia zawierające szczegółowe informacje o obyczajowości i codziennej egzystencji tzw. przeciętnych, często anonimowych Polaków, którym przyszło żyć na emigracji; materiały te niekoniecznie miały zostać upublicznione.

IV. Dokumenty po organizacjach emigracyjnych z lat 1863–1864 oraz instytucjach sprawujących funkcję Rządu Narodowego – to mate-

³¹ H. Więckowska, *Rękopisy batignolskie...*, s. 17–30.

³² *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 433–434.

³³ Tamże, t. 9, Wrocław 1960, s. 370–373.

³⁴ *Popularna encyklopedia powszechna*, t. 19, Kraków 1997, s. 206.

³⁵ Tamże, s. 325–326.

³⁶ *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 76–78.

riały Komitetu Polskiego w Paryżu, Izby Obrachunkowej, Komisji Długu Narodowego w Paryżu oraz materiały pozwalające poznać działalność na rzecz pomocy emigrantom i polityką finansową powstania 1863 r. To również dzienniki korespondencyjne, księgi kasowe, rachunki, kwity, księgi kontrolne, listy dotyczące spraw organizacyjnych i finansowych. Cennym źródłem wiedzy okazało się archiwum Agenta Wojskowego Rządu Narodowego w Paryżu, płk. Eugeniusza Kaczkowskiego-Dębińskiego³⁷, zawierające dokumenty o sprawach wojskowo-organizacyjnych. To zwoje akt i korespondencji urzędowej informujące o organizacjach wojskowych za granicą, o zakupie broni, o morskich wyprawach i marynarce wojennej. W tej grupie znalazły się też spisy potyczek partyzanckich, listy oficerów, świadectwa wojskowe i archiwalia o sprawach personalnych powstania styczniowego. Dokumenty organizacji emigracyjnych uzupełniały materiały pozostałe po S. Gałęzowskim i K. Ruprechcie, którzy aktywnie uczestniczyli w sprawach emigracyjnych w latach 1863–1864. Większość archiwaliów weszła do zbiorów Biblioteki Batignolskiej, ale część z nich, zatrzymana przez Gałęzowskiego i Ruprechta, niestety, zaginęła. Zachowane papiery osobiste i listy pozostają ważnym źródłem wiadomości o Polakach na emigracji, ich pracy, działalności filantropijnej, a także o panujących nastrojach. Czytamy w nich o instytucjach wspomagających emigrantów, takich jak Sklep Polski czy Bank Polski. Dowiadujemy się o udziale Polaków w Gwardii Narodowej w czasie oblężenia Paryża w 1871 r. i o wojnie francusko-pruskiej, w której także uczestniczyli.

45

V. Dokumenty świadczące o działalności kulturalnej i oświatowej na emigracji – to papiery Szkoły Polskiej w Batignolles zachowane, niestety, w niewielkiej liczbie oraz bogate archiwum Biblioteki z lat 1851–1872. Należy podkreślić, że archiwalia biblioteczne, gromadzone przez Goszczyńskiego, Burbę i Ruprechta, tworzą znakomity materiał do badań nad ówczesnym bibliotekarstwem, nad próbą inwentaryzowania i katalogowania zasobów. Według opinii prof. Więckowskiej, były znaczącymi dokumentami o historii bibliotekarstwa polskiego, o zainteresowaniach intelektualnych, w tym czytelniczych, Polaków mieszkających w Paryżu w XIX w.

W odniesieniu do poszczególnych grup rękopisów, H. Więckowska starała się zachować układ odpowiadający ich charakterowi. W przypadku archiwaliów instytucji wykluczona była jakakolwiek dowolność, co oznaczało, że należało odtworzyć układ pierwotny, sygnatury akt, porządek kancelaryjny, a nawet odwołać się do historii konkretnej instytucji. W taki sposób profesor uporządkowała akta instytucji emigracyjnych, archiwum TDP. Inaczej należało postępować ze zbiorami prywatnymi,

³⁷ Tamże, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 144.

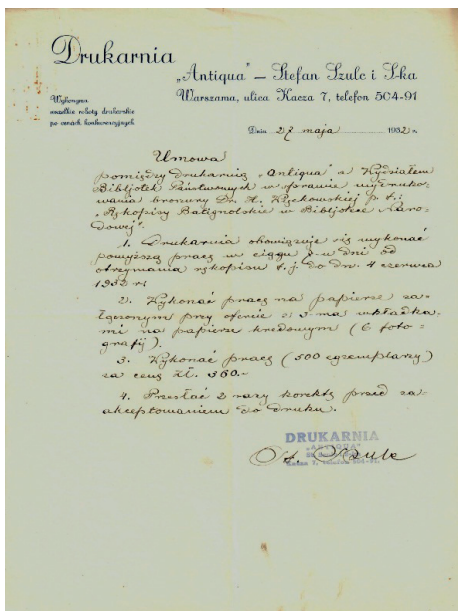
nieuporządkowanymi przez właścicieli. Najpierw trzeba było je scalić, a następnie ułożyć chronologicznie, według daty powstania rękopisu. Prof. Więckowska dążyła do tego, by nie rozbijać kolekcji, ale przywrócić im pierwotną postać, czyli taką, jaką miały, należąc do właściciela.

Opisując rękopis, prof. Więckowska kierowała się, m.in, następującymi zasadami:

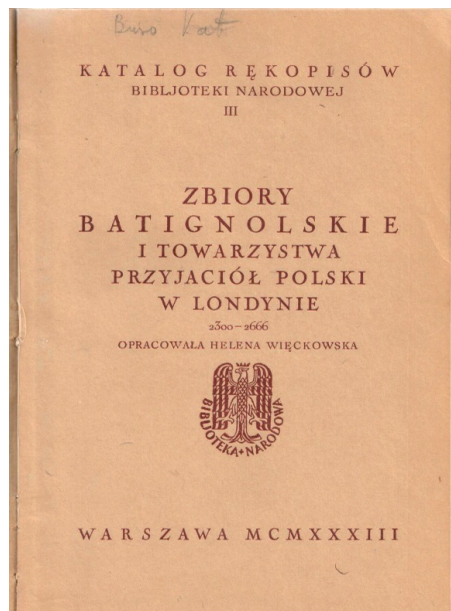
- tytuł oryginalny zamieszczała w cudzysłowie; jeśli zabrakło tytułu oryginalnego – sama nadawała tytuł odpowiadający treści rękopisu; jeśli tytuł nie wystarczał – uzupełniała ów brak dokładnym opisem zawartości dokumentu;
- w opisie podawała wszystkie nazwiska umieszczone w dokumencie, a w przypadku korespondencji dotyczącej okresu dłuższego niż 10 lat – także daty i miejsce, w którym list został napisany;
- w opisie zewnętrznym podawała dane, takie jak: oprawa, format, wymiar, liczba stron, liczba litografii, druków ulotnych itp.;
- na końcu zamieszczała notatki bibliograficzne ułatwiające ustalenie pochodzenia dokumentu itp.

Około roku 1922 do rękopisów batignolskich włączono niewielką kolekcję manuskryptów pozostałych po Towarzystwie Przyjaciół Polski w Londynie, które swoje archiwum przekazało Bibliotece Narodowej

46



Il. 2. Umowa z Drukarnią „Antiqua”
Archiwum Biblioteki Uniwersytetu
Łódzkiego



Il. 3. Okładka katalogu rękopisów
batignolskich. Zbiory Biblioteki
Uniwersytetu Łódzkiego

w Warszawie. Decyzję tę podjęto ze względu na znaczne podobieństwo tych materiałów, pod względem typu i treści, do rękopisów batignolskich.

Katalog pt. *Zbiory rękopisów batignolskich i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie* opublikowany w 1933 r. jako 3. tom *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej*, jak również *Dodatek do katalogu Zbiorów Batignolskich* opracowany w 1934 r., a opublikowany w roku 1949, były zwieńczeniem pracy nad kolekcją. Rejestr zaczyna się od numeru 2300, a kończy na 2666. Indeks nazwisk, miejsc, rzeczy i wykaz chronologiczny manuskryptów pozwalają zorientować się w jego zawartości. Katalog ten jest do dziś nieocenionym źródłem wiedzy o historii Polski XIX w., a dokładniej – źródłem informacji o polskiej emigracji żyjącej we Francji i Anglii po upadku powstania listopadowego i powstania styczniowego. Ukazanie się *Zbiorów* niewątpliwie stworzyło szansę wykorzystania ich w nauce. Nic zatem dziwnego, że publikacja wywołała żywe zainteresowanie środowiska i doczekała się recenzji w literaturze fachowej.

Adam Moraczewski³⁸ krytycznie odniósł się do metody pracy prof. Więckowskiej. Zdaniem recenzenta, metoda ta pozwoliła na odtworzenie kolekcji, ale nie na jej faktyczne uporządkowanie:

Zastosowanie wadliwie i mechanicznie raczej pojętej zasady przynależności kancelaryjnej nie dało tych wyników, na jakie zasługiwała włożona w porządkowanie praca. Papiery te dziś po uporządkowaniu są właściwie w dalszym ciągu zbiorem variów. W obecnym stanie rzeczy sumienny badacz nie może opierać się na tytułach działów ani poszczególnych rękopisów – tylko musi przeglądać wiersz za wiersze [...] ³⁹.

47

W końcowej ocenie przyznał jednak:

Krytykując katalog p. Więckowskiej, świadomie pominąłem jego zalety, chcąc wywołać dyskusję nad sprawą porządkowanie rękopiśmiennych zbiorów bibliotecznych, tak różnie ujmowaną przez bibliotekarzy i archiwistów, która to sprawa nie jest obojętna dla historyka badacza⁴⁰.

Adam Lewak⁴¹ na łamach „Nowej Książki” docenił sam fakt ukazania się katalogu zbiorów batignolskich, które do tej pory były zupełnie niedostępne dla badaczy⁴². Mimo pewnych błędów, przychylnie wypowiedział się na temat pracy dr Więckowskiej. Napisał:

³⁸ *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, 1918–1984, Warszawa 1988, s. 148–150.

³⁹ „Kwartalnik Historyczny” 1938, t. 52, s. 51–57.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 510.

⁴² „Nowa Książka” 1934, z. 1, s. 5–6.

opracowała katalog rękopisów batignolskich z wielką znajomością naukowych zagadnień epoki emigracyjnej, umiała połączyć dokładność bibliotekarza z potrzebami naukowca⁴³.

Głos w sprawie katalogu zabrał lwowski badacz literatury Bronisław Gubrynowicz⁴⁴. Omówił publikację w „Ruchu Literackim”⁴⁵, konkludując:

Za wszystkie wskazówki i informacje należy się p. Więckowskiej uznanie; czekamy na dalsze w tej dziedzinie prace autorki⁴⁶.

Czwartym recenzentem *Zbiorów* był Kazimierz Tyszkowski⁴⁷. W „Wiadomościach Historycznych”, dodatku do „Kwartalnika Historycznego”, pozytywnie zaopiniował publikację. Zwrócił uwagę na jej przydatność dla historyków, bibliotekarzy i archiwistów. Podkreślił wartość zastosowanej metody opracowania i uporządkowanie dokumentów oraz aparatu pomocniczego:

Zapoznanie się z katalogiem uważam za wskazane nie tylko dla tych, którzy szukają materiałów dla dziejów polskich XIX wieku zwłaszcza środkowych jego ćwierci, ci znajdą tu pierwszorzędny materiał źródłowy mało lub zupełnie nietknięty przez historyków, ale i dla bibliotekarzy i archiwistów, ze względu na metodę opracowania i uporządkowanie zbiorów. Wskutek tego katalog dr. Więckowskiej zasługują na bliższą uwagę i postaramy się do omówienia szczegółowego przystąpić na łamach Kwartalnika. Tu dodam jeszcze, że katalog opatrzone został w szczegółowy indeks osobowy i rzeczowy oraz pomysłowe zestawienie chronologiczne ułatwiające ogromnie orientację w materiale⁴⁸.

Niezależnie więc od uwag krytycznych i pewnych zastrzeżeń, recenzenci z uznaniem wyrażali się na temat efektów pracy prof. Więckowskiej. Jak wiele lat później zauważył J. Andrzejewski: „Było to pewne novum w dotychczasowej praktyce rękopiśmiennej”⁴⁹. Twierdził:

Poszanowanie proveniencji przy sporządzaniu opisu rękopisu typu archiwalnego, scalanie pojedynczych rękopisów, tworzenie jednostki rękopiśmiennej, metoda opisu katalogowego – wszystkie te zasady stały się odtąd obowiązującym kanonem w naszej praktyce rękopiśmiennej⁵⁰.

⁴³ Tamże, s. 5–6.

⁴⁴ *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 2, Warszawa 1995, s. 658.

⁴⁵ „Ruch Literacki” 1933, s. 26–27.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Kazimierz Tyszkowski (1894–1940) – historyk, docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, pracownik Katedry Historii Nowożytnej, członek Polskiego Towarzystwa Historycznego, kustosz Oddziału Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011, s. 9.

⁴⁸ „Wiadomości Historyczne” 1933, z. 4, s. 268.

⁴⁹ J. Andrzejewski, *Prof. dr Helena Więckowska...*, s. 70.

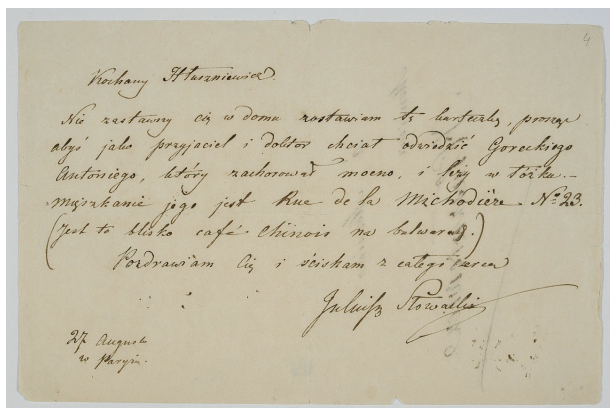
⁵⁰ Tamże, s. 70.

Dokumentom batignolskim profesor Więckowska poświęciła, już po wojnie, artykuł zatytułowany *Straty Biblioteki Batignolskiej w zakresie zbiorów rękopiśmiennych*⁵¹. Zakończyła go stwierdzeniem: „Olbrzymia większość bezcennych dokumentów przepadła bezpowrotnie”⁵².

Dzięki benedyktyńskiej pracy prof. Heleny Więckowskiej kolekcja batignolska mogłaby rozpocząć nowe życie. Stało się jednak inaczej. Kolekcja uległa zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Ze zbiorów batignolskich, przechowywanych w Bibliotece Narodowej do roku 1944, liczących 367 jednostek, pozostały fragmenty *Listów* Juliusza Słowackiego do Antoniego Hłuszniewicza oraz *Dwa listy* i wiersz Cypriana Kamila Norwida⁵³.

Publikacje prof. Więckowskiej, a zwłaszcza *Katalog*, stanowią więc jedyne świadectwo istnienia pełnej kolekcji.

Obecnie zachowane rękopisy nie są udostępniane w oryginalne, ale wyłącznie w postaci mikrofilmów znajdujących się w Czytelni Mikroform w Bibliotece Narodowej, lub w postaci kopii cyfrowych w Internecie. Biblioteka nie prowadzi ewidencji czytelników i dlatego nie można ustalić ani kategorii, ani liczby osób korzystających z batignolskich kolekcji.

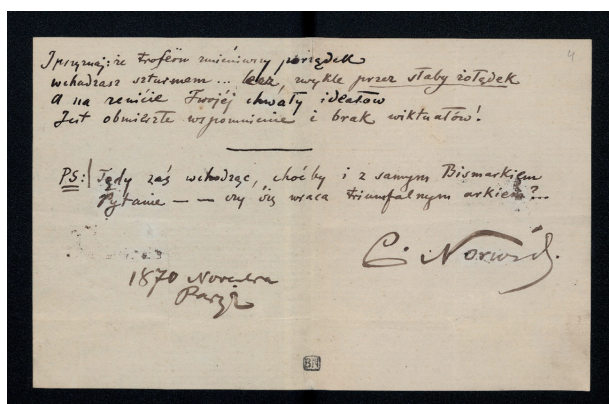


Il. 4. Fragment rękopisu listu Juliusza Słowackiego do Antoniego Hłuszniewicza. Biblioteka Narodowa
Biblioteka Cyfrowa Polona. Domena publiczna

⁵¹ *Straty Biblioteki Batignolskiej w zakresie zbiorów rękopiśmiennych*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 3, Warszawa 1955, s. 123–142.

⁵² Tamże, s. 142.

⁵³ Opisy dokumentów opublikowano w XII tomie *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej*. Informacje te uzyskałam drogą elektroniczną od Pana Sławomira Szyllera z Zakładu Rękopisów BN.



Il. 5. Fragment rękopisu listu Cypriana Kamila Norwida
Biblioteka Narodowa. Biblioteka Cyfrowa Polona
Domena publiczna

O Bibliotece Batignolskiej pisała Dobrochna Bolewska⁵⁴, opisując dzieje zbiorów w latach 1874–1925, a więc w czasie, gdy kolekcję rękopisów przechowywano w Bibliotece Kórnickiej. Badając zagadnienie manuskryptów, autorka zwróciła uwagę na wymiar przedsięwzięcia prof. H. Więckowskiej:

Dzisiaj, gdy z większością zbiorów spłonęło archiwum Biblioteki Batignolskiej, a jedyny ślad istnienia bogatych źródeł do dziejów Wielkiej Emigracji stanowi wydany w 1933 r. *Katalog rękopisów batignolskich*, posiadają one szczególną wartość⁵⁵.

Rola profesor Heleny Więckowskiej jako rękopisoznawcy wciąż czeka na dalsze badanie.

Professor Helena Więckowska's Contribution to the Preparation of Manuscripts of the Batignolles Library

Summary

The article presents prof. Helena Więckowska as a manuscript scientist.

The first part of the text describes Professor's activity and her output in the manuscript science. It also reminds prof. Helena Więckowska's various articles, her participation in conferences devoted to manuscript science and her educational achievements.

⁵⁴ D. Bolewska, *Biblioteka Batignolska jako depozyt w Kórniku (1874–1925)*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1973, z. 11, s. 5–22.

⁵⁵ Tamże, s. 6.

The next part of the article presents a short history of The Polish School in Batignolles in Paris and its Library, as well as the history of the manuscript collections belonging to it.

The main part of the text concerns prof. H. Więckowska's valuable and very important contribution to the arrangement of the Batignolles manuscripts. Firstly, she gathered all the manuscripts in one place. Next, they were divided into the following parts: documents of The Library of The Polish Democratic Society, the emigration heritage, the deposit documents, the holdings of emigration organizations from the years 1863–1864, institutions exercising The National Government's function, and various documents showing the cultural and educational activity of the Polish emigration. The published catalogue of the Batignolles manuscripts, arranged by prof. H. Więckowska, is the only proof of the existence of this collection, which was destroyed during the Second World War.



Profesor Helena Więckowska (1897–1984) była z pewnością jedną z najbardziej znaczących postaci w polskim bibliotekarstwie, w okresie powojennym. Wniosła także istotny wkład w rozwój polskiej bibliologii i wydatnie przyczyniła się do ukształtowania systemu akademickiego kształcenia bibliotekarzy. Bibliografia Jej dorobku naukowego liczy 221 pozycji. Są w nim rozprawy, artykuły, recenzje, hasła w słownikach i encyklopediach. Jest to również dorobek zróżnicowany tematycznie, co potwierdza trafność określenia „bibliolog praktyk”, użytego wobec dokonań Profesor Więckowskiej przez Krzysztofa Migonia.

Ze wstępu Jadwigi Koniecznej



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

ISBN 978-83-7969-615-4



9 788379 696154